


BIBLIOTEKA GOSPODARZA Nr. 5.


WYDAWNICTWO

Wileńskiej Izby Rolniczej

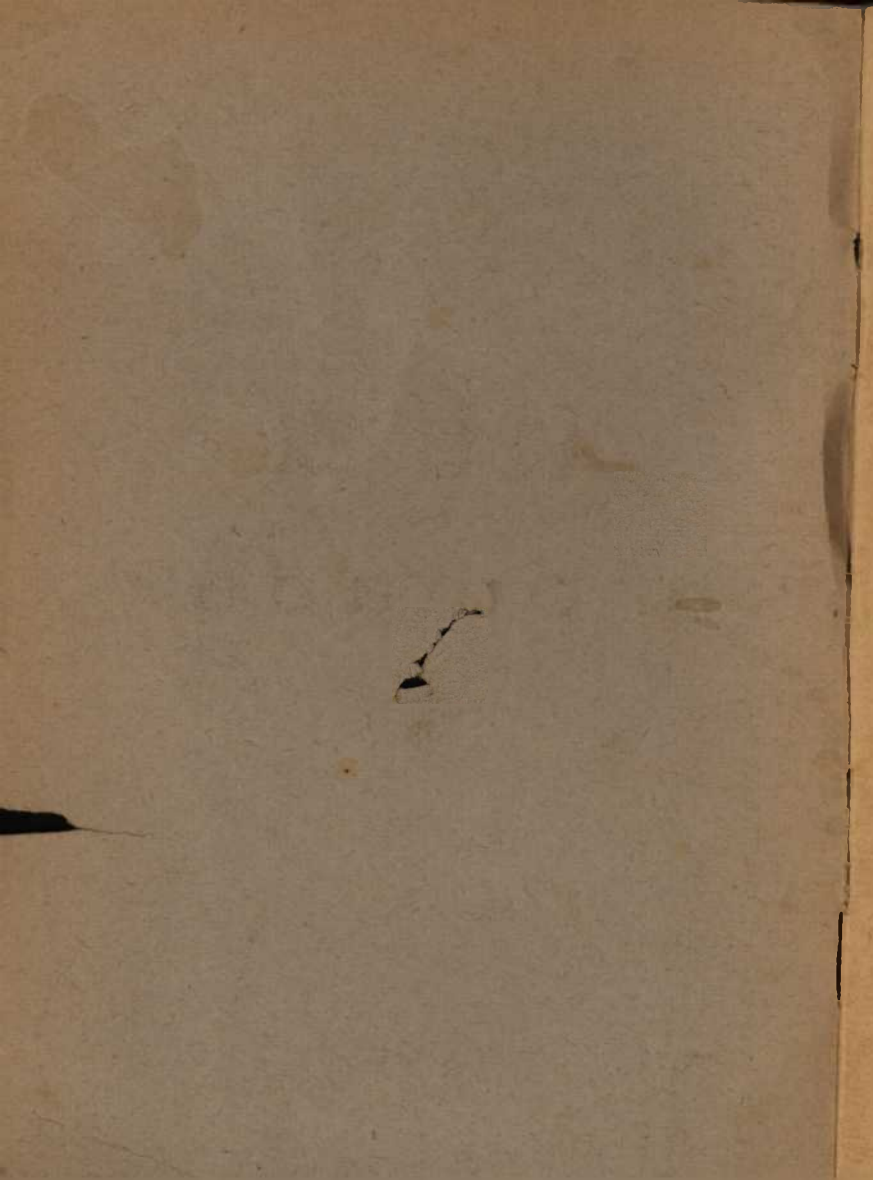
Oddz. Biura w Nowogròdku



**Co to jest
gromada?**



NOWOGRÓDEK, 1934 r.



3191261

Co to jest gromada?



NOWOGRÓDEK, 1934 r.

— 10 d

A.5410

Składano i odbito
w Drukarni „PROGRESS”
włas. S. B. Beno Janowski
Nowogródek Mielkiewicza 10.



1000174534

BIBLIOTEKA

UMCS

LUBLIN

K 229/70/98

Notes

Już skończyły się wybory do rad gromadzkich i sołtysów, do rad gminnych oraz wójtów, podwójcich i ławników. Przystępujemy do normalnej pracy w samorządzie wiejskim. Ważną jest więc sprawą, by wszyscy obywatele dokładnie zaznajomili się z ustrojem samorządu, z jego zakresem działania, to znaczy: co samorząd ma prawo i obowiązek robić oraz jaka jest myśl przewodnia samorządu. W książeczce niniejszej omówimy pierwszą, podstawową komórkę samorządu, to znaczy gromadę.

Co to jest gromada? Większa wieś z przysiółkami, kilka kolonij, siół, zaścianków, osad albo też tak zwane małe miasteczko — stanowi gromadę. Gromada więc jest jedną z części administracyjnych całego Państwa. Kilkanaście gromad albo też i więcej, połączonych razem, stanowi gminę wiejską. Kilka lub kilkanaście gmin wiejskich i miast stanowi powiat; kilka lub kilkanaście powiatów stanowi województwo, a wszystkie województwa razem tworzą wielkie i potężne Państwo.

Ludowe przysłowie powiada: gromada to

wielki człowiek. Otóż zasadniczym celem nowego ustroju gromadzkiego jest umożliwienie ludności wiejskiej stworzenia tego wielkiego człowieka, wspólnymi siłami wypełnić pewne zadania, przechodzące siły każdego poszczególnego obywatela. W gromadzie ludność ma obowiązek wspólnie pracować dla swojego własnego dobra. Pamiętać jednak należy, że gromada jest częścią całego Państwa. Pracując dla gromady, pracujemy dla Państwa, pracując zaś dla Państwa pracujemy — dla samych siebie. W gromadzie ludzie mają myśleć o tem, by im było lepiej. Ustawa samorządowa postanawia, w jaki sposób ma być zorganizowana praca wspólna wszystkich mieszkańców gromady dla ich dobra i dla dobra całego Państwa. Zawsze pamiętać musimy, że tylko zgodna i wspólna praca może przyczynić się do stworzenia jaknajlepszych warunków życia ludności. Jeśli mówimy o pracy dla Państwa, o pracy publicznej, to musimy pamiętać, że każdy z nas jest obywatelem Państwa i ma obowiązki służyć temu Państwu w miarę swoich sił. Przedewszystkiem więc trzeba pamiętać o pracy dla rozwoju tego miejsca, gdzie mieszkamy, a więc o pracy w swojej własnej gromadzie. Co gromada ma robić? Przedewszy-

stkiem załatwiać wszystkie sprawy, które wynikają ze wspólnego mieszkania wszystkich mieszkańców na terenie gromady. A więc gromada musi dbać o to, by miejscowe drogi, o ile nie są one utrzymywane przez gminę, powiat czy Państwo — były w dobrym stanie, musi starać się o ulice, chodniki, drzewka przydrożne, naprawiać mniejsze mostki, czy też kładki, starać się o wodę do picia, gaszenia pożarów i t. d. o zakładanie i utrzymywanie dla małych dzieci przedszkoli, gromada winna organizować ochotnicze straże pożarne, domy ludowe, biblioteki, wreszcie roztoczyć opiekę nad starcami, kalekami, sierotami na terenie gromady. Niezależnie od tego obowiązkiem gromady jest jaknajściślejsza współpraca z gminą wiejską. Pamiętać należy, że gromada jest częścią gminy wiejskiej, że kilkanaście gromad stanowi razem jedną całość, jako gmina wiejska. Zadania, których gromada nie może wypełnić, ponieważ brak jej funduszków, właściwie mówiąc jest nato za mała — należą do gminy wiejskiej. Cała więc działalność gromady polega na wypełnieniu mniejszych zadań o charakterze czysto miejscowym i na współdziałaniu z gminą, jako całością. Tylko i jedynie harmonijna i zgodna współpraca

gromady z gniną może zapewnić dobre wyniki pracy tak gromadzkiej, jak też i gminnej. Nie chodzi tutaj o to, by dzielić, lecz by łączyć razem wszystkich obywateli do zgodnej pracy.

Skoro więc tylko rada gromadzka została wybrana powinna przedewszystkiem przystąpić do naradzenia się, co jest do zrobienia i co można wspólnie zrobić. Plan takiej pracy powinien być omówiony i uzgodniony z wójtem gminy i wtedy dopiero należy przystąpić do realizowania tego planu.

Pierwszem i najważniejszym przykazaniem dla każdego radnego gromadzkiego, dla każdego sołtysa i podsołtysa, musi być utrzymanie łączności z gminą i stałe pamiętanie o tem, że gromada jest częścią gminy wiejskiej. Pamiętać o tem należy w swoim własnym interesie, bo im silniejsza jest całość to znaczy gmina, tem silniejsza jest gromada.

Należyte opracowanie planu działalności gromady i uzgodnienie tego planu z wójtem gminy jest drugim podstawowym warunkiem dobrej i owocnej pracy gromadzkiej.

W planie tej pracy na pierwsze miejsce wybija się sprawa dobrych dróg. O ile chodzi o drogi państwowe, powiatowe, czy gminne, to,

zasadniczo biorąc, budowa i utrzymanie tych dróg należy do Państwa, powiatu. względnie gminy. Gromada jednakowoż, w interesie własnym, winna współdziałać w tej pracy. Współdziałanie przedewszystkiem ważne jest, o ile chodzi o pilnowanie, by drogi te były w porządku, a jeśli gdzieś znajdzie się jakieś drobne uszkodzenie, by ono zaraz zostało naprawione. Gromada winna pilnować, by nie niszczone drzew przydrożnych, gdyż kosztuje to bardzo dużo grosza, w razie zniszczenia takiego drzewka, posadzić nowe — jednym słowem starać się pomagać w utrzymaniu tych dróg w dobrym stanie, o ile one przechodzą przez teren gromady. Zupełnie jest inaczej, jeżeli chodzi o drogi tak zwane miejscowe, czysto gromadzkie. Tu już tylko i jedynie w interesie gromady leży, by drogi te były dobrze utrzymane, rowy czyste bez ostów, drzewka przydrożne w dobrym stanie, przepusty, mostki, kładki i t. d. zdadne do użytku. Dobry gospodarz wie, że czujne oko gospodarza i stała pamięć o drodze może bardzo wiele przyczynić się do utrzymania jej w dobrym stanie. A przecież bardzo wiele zaoszczędzimy kosztów, spowodowanych psuciem się wozów na złej drodze, męczeniem koni, stratą czasu

I t. d., jeśli będziemy należycie dbali o dobre drogi.

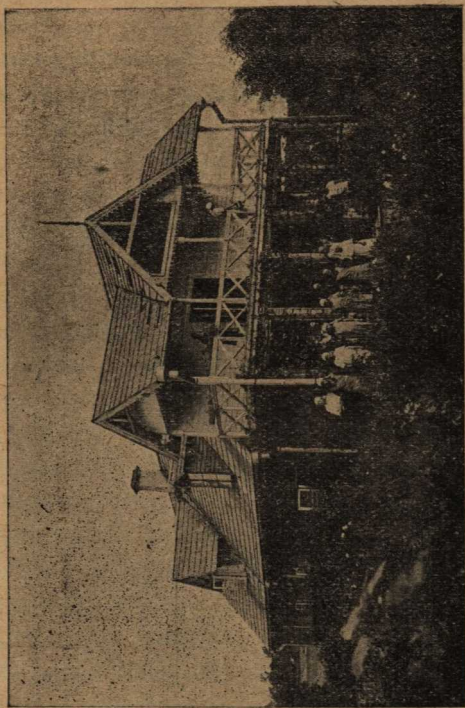
Wielką bolączką niektórych wsi jeszcze do dziś, jakkolwiek w nielicznych tylko wypadkach na terenie naszego województwa jest brak bruku przez osiedla. Zabrukowanie osiedli jest koniecznością. Tam, gdzie jest kamień zrobić to łatwo. Tam, gdzie go niema, trzeba zwrócić się o pomoc na zakup kamienia, czy to do gminy, czy też do powiatu a samemu dostarczyć robotników. Pomoc tę gromada zawsze uzyska o ile równocześnie pomoże powiatowi w pracy, czy to przy budowie, czy też naprawie drogi powiatowej, względnie państwowej, albo też gminnej, o ile chodzi o drogę gminną. Wzajemna bowiem współpraca, jak już powiedziałem, jest tym warunkiem powodzenia całej akcji.

Są niestety jeszcze wsie, w których niema dobrej wody do picia. Wiemy dobrze, wiele ludzi choruje i umiera od złej wody. Wiemy dobrze, co to znaczy, w razie pożaru, brak wody do gaszenia ognia. Któż ma o tem pomyśleć, jeśli nie gromada, mająca możliwość, przy dobrej woli wszystkich mieszkańców, zaopatrzyć ludność w dobrą wodę do picia, a nawet w baseny do gaszenia pożarów. Tu również

powiat, czy gmina udzieli swej pomocy przez wydelegowanie lekarza do zbadania, w którym miejscu można otrzymać dobrą wodę, przez ewentualną pomoc w uzyskaniu na spłatę materiału do budowy studni, wypożyczenie narzędzi do wyrobu krążków betonowych, a nawet może subsydjum i t. d.

Ochotnicze straże pożarne — to są najkonieczniejsze organizacje społeczne na terenie gromady. Nie do pomyślenia wprost jest, by mogła być jakakolwiek gromada bez takiej straży. A przecież straż ta potrzebuje funduszków na szkolenie, umundurowanie, narzędzia ratownicze, sikawki i t. d.

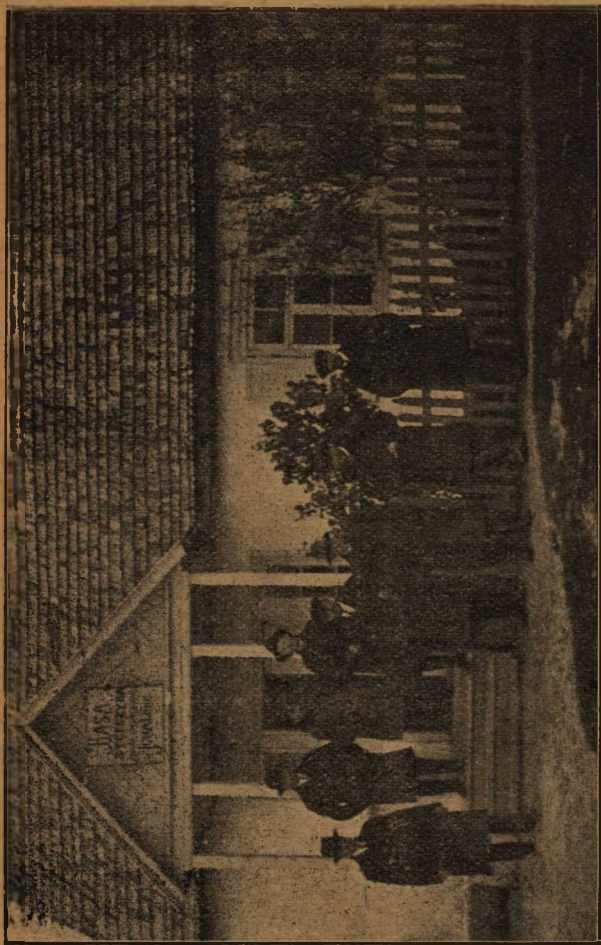
Domy ludowe, świetlice i biblioteki dziś w obecnej dobie, stają się coraz bardziej koniecznością niemal każdej wsi. Musimy bowiem starać się coraz bardziej doskonalić naszą gospodarkę rolną, musimy starać się poznać, jak to ludzie gospodarują lepiej od nas gdzieśindziej na świecie, musimy przeczytać wiele ciekawych książek, musimy dowiedzieć się jak walczyć z chorobami zakaźnymi, tak u ludzi, jak też u zwierząt — jednym słowem musimy starać się być coraz mądrzejszymi. Wiemy, jak to jest miło i przyjemnie zebrać się razem w świetlicy,



Ryc. I. Świetlica.

czy w domu ludowym, posłuchać radja, ładnego odczytu, albo też wesołej muzyki, wspólnie omówić naszą dolę i niedolę, naradzić się jak

usunąć nasze troski, a wreszcie wspólnie przeczytać gazety rolnicze, o tem co się dzieje na świecie albo też ładną i ciekawą książkę. Każdy z nas przyzna, że gromada, ten wielki człowiek, musi myśleć o tem, by wszystkim ludziom było lepiej i milej żyć. Każdy przyzna, że wspólnie mieszkańcy gromady mogą pomyśleć i postanowić zorganizowanie, a nawet wybudowanie świetlicy, czy też domu ludowego, wspólnymi siłami. A ponieważ gromada jest częścią gminy, a gmina jest częścią powiatu, a powiat jest częścią województwa, a województwo jest częścią Państwa, to niewątpliwie gromada może być pewna, że w pracy tej uzyska pomoc. Inżynier powiatowy zrobi bezpłatnie projekt domu ludowego, inspektor szkolny sporządzi spis książek ciekawych i pożytecznych, ktoś z powiatu doglądnie roboty budowlanej a z biegiem czasu i w miarę możliwości finansowych może uda się uzyskać pomoc w książkach, czasopismach i t. d. Z powiatu przyjadą chętnie prelegenci, czy to agronom powiatowy, czy to lekarz powiatowy, czy też lekarz weterynarji, ewentualnie nauczyciel ludowy i w ten sposób rozpoczęta przez gromadę praca będzie się należycie rozwijać. A niewątpliwie, z biegiem czasu pomyśleć będzie można



Ryc. II. Dom Ludowy z Kasą Stefczyka.

o zorganizowaniu chóru, teatru ludowego i tak krok za krokiem postępować będzie działalność oświatowa i kulturalna. Wiadomo zaś, że mądrzejszemu zawsze lepiej na świecie, niż głupiemu. To też starajmy się być mądrzejszymi. Pamiętajmy jednak, że liczyć należy przede wszystkim na własne siły.

Tak w zimie jak i w lecie nie wiemy co robić z małymi dziećmi, które nie chodzą do szkoły. O szkole myśli gmina, a gromada obowiązana jest tylko pomagać gminie w tej trosce o dobrą szkołę. O ile jednakowoż chodzi o dzieci małe, to trzeba nam będzie w gromadzie zastanowić się, czy nie lepiej urządzić jakieś przedszkole, zaprosić kogoś fachowego, który umie z temi dziećmi obchodzić się, do zaopiekowania się temi dziećmi, w czasie, gdy ojciec i matka zajęci są pracą, do zorganizowania dzieciennych zabaw i t. d. Koszty to stosunkowo nie wielkie; domy ludowe, czy świetlica, potrzebne nam są wieczorem, rano więc i po południu, w porze zimowej, dzieci małe, nie uczęszczające do szkoły, mogą w tym domu ludowym czy świetlicy, pod kierunkiem opiekuna, czy opiekunki, zbierać się i bawić. Nie będą przeszkadzać rodzicom i niewątpliwie dowiedzą się tam wiele dobrych rze-

czy. Równocześnie można zorganizować jakieś posiłki, a więc ciepłe mleko, chleb, kaszę, zupę, jarzyny, owoce i t. d. Wspólnymi siłami łatwo to nam pójdzie, gdy zrozumiemy, że wtedy nie będzie wypadków pożarów z powodu nieobecności rodziców w domu, dziecko nie zachoruje, ani też nie skaleczy się oraz nie będzie przeskadzało ciężko pracującym rodzicom w domu. W lecie zaś zabawy te dziecinne mogą odbywać się pod gołym niebem.

Ostatniem zagadnieniem, wysuwającym się w pierwszym etapie pracy gromadzkiej, to opieka nad starcami, kalekami i sierotami na terenie gromady. Naturalnie, że o ile chodzi o umieszczenie starców i kalek w specjalnych przytułkach, a sierot w specjalnych zakładach — to sprawa ta należy do zakresu działania gminy. Nie mniej jednak nie zawsze to jest konieczne. Ludzie gromadcy mogą zaopiekować się starcami i kalekami, nie jedno bezdzietne małżeństwo może przyjąć za swoje sierotę bez ojca i matki. Jak długo dziecko nie uczęszcza do szkoły, a pozbawione jest rodziców, można je umieścić u jakiegoś gospodarza, a inni gospodarze powinni przychylić się do utrzymania sieroty. Nad opieką należy czuwać musi sołtys, względnie rada gromadzka

Jaką jest organizacja gromady? Ustawa rozróżnia gromady do 200 mieszkańców oraz gromady wyżej 200 mieszkańców. Gromady liczące mniej niż 200 mieszkańców muszą wybrać sołtysa i podsołtysa, a za zezwoleniem Wojewody mogą wybrać również i radę gromadzką.

Rada gromadzka, w gromadach liczących do 500 mieszkańców, składa się z 12 radnych. Ponad 500 do 1000 mieszkańców 16 radnych, ponad 1000 do 1500 — 20 radnych, ponad 1500 do 2000 mieszkańców — 24 radnych i wreszcie ponad 2000 mieszkańców — 30 radnych.

Rada gromadzka wybierana jest na lat 5. Wybrany może być każdy obywatel Państwa, tak mężczyzna, jak i kobieta, który ukończył 30 lat i ma prawo wybierania radnego. Prawo wybierania radnych gromadzkich przysługuje wszystkim obywatelom Państwa, tak mężczyznom jak i kobietom, którzy ukończyli 24 lat, nie utracili prawa wyborczego i albo posiadają na obszarze gromady grunt, albo też mieszkają przynajmniej od roku na terenie gromady.

O ile gromada ma mniej niż 200 mieszkańców, a nie ma prawa wybierać rady gromadzkiej, to w takim wypadku obywatele gromady, mężczyźni i kobiety, po ukończeniu 24 lata życia

mają prawo wybrać sołtysa, względnie podsołtysa.

Sołtysiem lub podsołtysiem może być wybrany obywatel Państwa, mężczyzna lub kobieta, którzy ukończyli 30 lat i mieszkają co najmniej od roku na terenie gromady albo, o ile krócej mieszkają, posiadają na obszarze gromady grunt.

Nie wolno odmówić przyjęcia wyboru sołtysa, ani też podsołtysa i musi się w razie wyborów sprawować ten urząd przez trzy lata. Odmówić przyjęcia, względnie złożyć rezygnację, mogą tylko osoby, które w poprzedniej kadencji sprawowały obowiązki sołtysa, kobiety, duchowni uznanych przez Państwo wyznań, osoby, które ukończyły 60 lat oraz członkowie zarządu gminnego i wydziału powiatowego, a nadto osoby piastujące urząd publiczny, jak posłowie, senatorowie, urzędnicy państwowi, samorządowi, urzędnicy izby rolniczej i t. d. O ile ktoś ma ważne powody do nieprzyjęcia tego urzędu, jak ułomność fizyczna, słabe zdrowie, ciężkie położenie gospodarcze, konieczność częstych wyjazdów i t. d., może prosić wydział powiatowy o zwolnienie od obowiązku przyjęcia, względnie sprawowania, urzędu sołtysa lub podsołtysa.

Rada gromadzka sprawuje kontrolę nad działalnością sołtysa, względnie podsołtysa,

ustanawia zasady zarządu i użytkowania majątku gromadzkiego, uchwała plan gospodarczy gromadzki.

Sołtys jest przewodniczącym rady gromadzkiej i wykonawcą z jednej strony uchwał rady gromadzkiej, z drugiej strony wykonawcą poleceń wójta gminy. Sołtys, a w jego zastępstwie podsołtys, reprezentuje gromadę nazewną, opracowuje wnioski na radę gromadzką, wykonywa uchwały rady gromadzkiej, zarządza majątkiem i dobrem gromadzkim i załatwia bieżące czynności gromady.

Sołtys nadto jest organem pomocniczym zarządu gminnego i podlega służbowo wójtowi gminy. O ile gromada ma mniej niż 200 mieszkańców, a nie posiada rady gromadzkiej, to w takim wypadku radę gromadzką zastępuje zebranie gromadzkie, składające się z wszystkich mieszkańców gromady, czy to mężczyzn, czy kobiet, którzy są obywatelami Państwa, mają ukończony 24 rok życia i albo mają grunt w gromadzie, albo też mieszkają przynajmniej od roku w gromadzie i nie utracili prawa wyborczego do Sejmu.

Bezpośredni nadzór nad działalnością, czy to zebrania gromadzkiego, czy też rady gro-

madzkiej oraz sołtysa i podsołtysa, należy do wójta gminy, który ma prawo bezpośredniego wejrzenia w gospodarkę gromady i obowiązany jest czuwać, ażeby majątek gromadzki nie był narażony na szkody i uszczuplany oraz, ażeby dochody gromady i świadczenia, pobierane na ich korzyść, były wydatkowane zgodnie z przepisami i przeznaczeniem. Wójt ma prawo zwracać uwagę sołtysa, rady gromadzkiej, względnie zebrania gromadzkiego, na wszelkie nieprawidłowości oraz niecelową działalność gromady, a w razie niedostosowania się do jego wskazówek musi donieść wydziałowi powiatowemu.

Władzą nadzorczą nad gromadami jest wydział powiatowy.

Prawo rozwiązywania Rady gromadzkiej przysługuje staroście powiatowemu, po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego. Nadto starosta powiatowy, również po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego, ma prawo karać sołtysów i podsołtysów karami dyscyplinarnymi, względnie złożyć ich z urzędu. Widzimy jednakowoż, że ustawa wyraźnie przypisuje konieczność zasięgnięcia opinii wydziału powiatowego, jako tego czynnika obywatelskiego, któremu przysługuje nadzór nad działalnością gromad w wy-

padkach, w których władza państwowa zmuszona jest zastosować represje, w razie stwierdzenia przekroczeń i zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych. Współdziałanie wydziału powiatowego, składającego się z najpoważniejszych obywateli — samorządowców w powiecie, tak przy karaniu sołtysów, względnie podsołtysów, jak też przy rozwiązywaniu rady gromadzkiej — daje gwarancję należytego rozpatrzenia sprawy przed wydaniem tak ostrej decyzji.

Samorząd wogóle jest częścią administracji państwowej. Nie jest to coś innego, jak to dawniej było. Dawniej mówiło się, że co innego jest administracja państwowa, a co innego samorządowa. Dziś administracja samorządowa jest częścią administracji ogólnopństwowej. Administracja samorządowa załatwia sprawy te, które są nam bliższe, ponieważ razem mieszkamy na pewnym terenie. A więc samorząd gromadzki załatwia sprawy gromady, samorząd gminny załatwia sprawy gminy, samorząd powiatowy załatwia sprawy powiatu. Administracja państwowa załatwia zaś sprawy nam wspólne z tego tytułu, że jesteśmy wszyscy obywatelami całego państwa, a więc sprawy wojskowe, zagraniczne, szkolne, to znaczy ważne z punktu

widzenia ogólnopañstwowego. Pamietajmy wiec, ze pracujac w samorzadzie, spełniamy swój obywatelski obowiazek, stwierdzamy, ze jesteśmy obywatelami Państwa, pamietajmy, ze Państwo jest naszym własnym wspólnym dobrem, ze ponosimy współodpowiedzialność za jego losy. Pamietajmy wreszcie, ze pracujac dla Państwa i dla samorządu, jako części tego Państwa, pracujemy dla dobra swojego własnego.

BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN

Cena 5 gr

Biblioteka Uniwersytetu
MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

A 5410

BIBLIOTEKA U. M. C. S.

Do użyciu tylko w obrębie
Biblioteki



1000174534